

Andrzej Luter

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej "Odrodzenie" w Wilnie jako prekursor ekumenizmu i dialogu katolicko-żydowskiej w Polsce

Forum Teologiczne 7, 125-138

2006

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. ANDRZEJ LUTER
Łowicz

STOWARZYSZENIE KATOLICKIEJ MŁODZIEŻY AKADEMICKIEJ
„ODRODZENIE” W WILNIE JAKO PREKURSOR EKUMENIZMU
I DIALOGU KATOLICKO-ŻYDOWSKIEGO W POLSCE

Słowa kluczowe: Stowarzyszenie „Odrodzenie”, Wilno, dialog katolicko-żydowski, ekumenizm, patriotyzm.

Schlüsselworte: Vereinigung „Odrodzenie”, Wilna, katholisch-jüdischer Dialog, Ökumenismus, Patriotismus.

W artykule zostaną omówione dzieje i program ideowy przedwojennej akademickiej organizacji „Odrodzenie” z uwzględnieniem różnic między poszczególnymi kołami uczelnianymi oraz główne elementy działalności grupy wileńskiej do 1932 r. Następnie zostanie scharakteryzowana polityka akademicka działaczy odrodzeniowych. W związku z rozwijającym się współcześnie ruchem Katolickich Stowarzyszeń Młodzieżowych (KSM) warto poznać program przedwojennych poprzedników dzisiejszych organizacji, tym bardziej że działalność wileńskiego odłamu Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej (SKMA) „Odrodzenie” miała charakter ekumeniczny, a więc – można zaryzykować tezę – prekursorski na gruncie polskim, biorąc pod uwagę fakt, że do Soboru Watykańskiego II pozostało jeszcze około trzydziestu lat, a w okresie przedwojennym ekumenizm rozwijał się przede wszystkim w środowiskach protestanckich. Jan Paweł II w encyklice *Ut unum sint* mówił, że ekumenizm jest imperatywem chrześcijańskiego sumienia. Wileńscy młodzi katolicy rozumieli to już w latach trzydziestych i czterdziestych ubiegłego stulecia.

Ogólne założenia ideowe

Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie” rozwijało swoją działalność wyłącznie na uniwersytetach. Na innych uczelniach nie miało swoich placówek, choć w szeregach „odrodzeniowców” można było spotkać studentów innych szkół wyższych. Największe oddziały SKMA istniały w miastach uniwersyteckich, takich jak: Warszawa, Wilno, Poznań, Lublin, Lwów, Kraków.

Zasadniczym celem „Odrodzenia” było wychowanie w duchu katolickim przyszłych działaczy społecznych i politycznych. Nie chodziło też o bezpośrednią działalność społeczno-polityczną, a raczej o przygotowanie i formowanie młodych ludzi do przyszłego, aktywnego udziału w życiu kraju¹. To nastawienie było wyraźne i odróżniało „Odrodzenie” od innych organizacji katolickich. Na przykład, bardzo dobrze działająca, ale elitarna organizacja „Juventus Christiana” miała charakter skryptyzystyczny-teologiczny i ograniczała się do samokształcenia, pielęgnacji życia religijnego, pogłębiania wiedzy o Kościele oraz zwiększania kultury osobistej życia duchowego. Inna organizacja „Sodaliczka Mariańska” za swój zasadniczy cel uznała formowanie charakteru młodego człowieka, opartego na pogłębionej znajomości zasad chrześcijańskich i kształtowanie katolickiej formacji intelektualnej². W „Odrodzeniu” wymienione aspekty wychowania katolickiego były respektowane, ale na plan pierwszy wysuwało się „[...] odważne wchodzenie w trudne zagadnienia współczesnego świata, likwidowanie nieufności części inteligencji do religii”³.

Należy podkreślić, że „Odrodzenie” nie było zasadniczo organizacją już przekonanych katolików. W jego szeregach znajdowało się wielu katechumenów, ludzi poszukujących. W przeciwieństwie do „Sodaliczki Mariańskiej”, która była organizacją skupiającą ludzi przekonanych religijnie i wychowującą ich w klimacie indywidualistycznej religijności, „Odrodzenie” kładło mocny nacisk na czynnik społeczny, który często był rozumiany jako tylko polityczny, dlatego też niektóre środowiska skłaniały się do związania z partią polityczną, przede wszystkim z Chrześcijańską Demokracją. Najsilniej tendencje chadecjonalne były dostrzegalne w Warszawie i Lublinie, najsłabiej w Wilnie, a od 1928 r. wyrugowane tam całkowicie⁴.

¹ Por. Wywiad autora ze Stanisławem Stommą, Warszawa 1994 (dalej: Wyw. St).

² Por. Wywiad autora ze Stefanem Swieżawskim, Warszawa 1994 (dalej: Wyw. SS).

³ Por. S. Swieżawski, *Nowe sformułowania Deklaracji Ideowej „Odrodzenia”*, Prąd 1 (1930), s. 87 n.

⁴ Por. Wyw. SS: „Odrodzenia wileńskie i lwowskie sprzeciwiały się łączeniu »Odrodzenia« z chadecją twierdząc, że odrodzeniowiec może być równie dobrze zbliżony do chadecji jak i konserwatystów, czy nawet socjalistów”.

Nurt chadecki akcentowany był najsilniej na początku działalności „Odrodzenia”, słabł w latach późniejszych. Można powiedzieć, że SKMA od powstania, z samego założenia było organizacją apolityczną. Ta apolityczność zarysowała się szczególnie wyraźnie, gdy w 1929 r. episkopat Polski powołał do życia masową organizację pod nazwą Akcja Katolicka, również z założenia apolityczną⁵. „Odrodzenie” oraz wyrosły z senioratu „Odrodzenia” Związek Polskiej Inteligencji Katolickiej zgłosiły swój akces do Akcji Katolickiej i aczkolwiek formalnie nie zostały członkami tego organizmu, to jednak *de facto* były uważane, także przez hierarchię, za swego rodzaju ekspozyturę Akcji Katolickiej na terenie akademickim oraz w środowisku inteligencji. Oznaczało to zdecydowane odcięcie się od wszelkich organizacji politycznych, także od Chrześcijańskiej Demokracji⁶.

Formy działalności „Odrodzenia” można podzielić na zewnętrzne i wewnętrzne. Życie wewnętrzne skupiało się w następujących sekcjach:

- a) kandydatów,
- b) filozoficzno-religijnej,
- c) społecznej,
- d) narodowej.

Sekcja kandydatów

Każdy, kto chciał zostać członkiem organizacji musiał najpierw wstąpić do sekcji kandydatów⁷. Podstawowym obowiązkiem było zapoznanie się z deklaracją ideową „Odrodzenia”. Następnie kandydaci mieli przejść kurs ideowy, na którym omawiano tekst deklaracji. Zobligowani byli do praktycznej aktywności poprzez uczestnictwo w życiu wewnętrznym organizacji – zebrania ogólne, spotkania towarzyskie, wycieczki itp. – oraz w różnych przejawach życia zewnętrznego takich, jak praca w stowarzyszeniach młodzieży polskiej, w związkach zawodowych, udział w konferencjach towarzystw charytatywnych. Każdy z członków, po okresie kandydatury, zobowiązany był do czynnego udziału w pracy w jednej z trzech pozostałych sekcji⁸.

Sekcja filozoficzno-religijna

Formacja filozoficzno-religijna głównie opierała się na nauczaniu o. Janka Woronieckiego OP. Wytaczał on właściwą drogę poprzez analizę wypaczeń życia religijnego w Polsce – indywidualizmu, sentymentalizmu i subiektywi-

⁵ Por. S. Wyszynski, *Faszyzm a Kościół*, Prąd 6 (1930), s. 164 mn.

⁶ Por. J. Turowicz, „Odrodzenie” w *krzywym zwierciadle*, Tygodnik Powszechny 23 (1983), z 5 VI, s. 3.

⁷ Por. S. Swieżawski, *Wielki przełom 1907-1945*, Lublin 1989, s. 142.

⁸ Por. ibidem, s. 142.

zmu. Wskazywał zaś na myśl filozoficzno-teologiczną św. Tomasza jako naj-poważniejszą podstawę dla całego poglądu na świat i całą moralność. W sekcji filozoficzno-religijnej przede wszystkim zwracano uwagę na to, by w myśleniu dominowały uniwersalizm i obiektywizm⁹.

Sekcja społeczna

Rys społeczny wyróżniał formację odrodzeniową od innych katolickich modeli wychowawczych, zazwyczaj indywidualistycznych i subiektywistycznych. Program tej sekcji uznawał konieczność postawy otwartej i świadomie kształtującej wszelkie przejawy życia społecznego. Chodziło tu zwłaszcza o wyrobienie wrażliwości chrześcijańskiej na tzw. sprawę robotniczą i chłopską oraz o wychowanie inteligencji polskiej rozumiejącej, że chrześcijaństwo domaga się sprawiedliwości zarówno w życiu zbiorowym, jak i osobistym. Głównym więc celem sekcji było rozbudzenie wrażliwości społecznej i zapoznanie się ze społeczną nauką Kościoła. Ostatni element przyczynił się do rozbicia „Odrodzenia” na dwa odłamy: unitarno-totalistyczny i pluralistyczny.

Zwolennicy pierwszego odłamu wywodzili się ze środowiska warszawskiego i lubelskiego. Głosili, że jest jeden model idealnej rodziny chrześcijańskiej oraz jeden model związku zawodowego, jeden wzór poprawnej struktury narodowej i państwowej. Zadaniem chrześcijan było zatem służenie pomocą tym jednolitym strukturom i rozwijającemu się w ich obrębie życiu społecznemu poprzez wypieranie struktur niewłaściwych, interpretowanych jako niechrześcijańskie, bo niezgodne z katolicką doktryną społeczną. Konsekwencją takiego poglądu było przeświadczenie, że głównym celem całej działalności społecznej jest ulepszenie struktur życia społecznego, a najważniejszą drogą jest działalność polityczno-partyjna, zwłaszcza w ramach Chrześcijańskiej Demokracji. Według uniformistycznej wizji warszawsko-lubelskiej „Odrodzenie” miało być zapleczem kadr dla chadecji¹⁰.

Środowiska wileńskie i lwowskie, optujące za odłamek pluralistycznym twierdziły, że katolicka nauka społeczna nie narzuca jednej totalnej struktury dla całego życia społecznego, uznając i akceptując pluralizm struktur. Chrześcijanie mają zgodnie z Ewangelią układać życie społeczne w obrębie tych struktur, w jakich przyszło im żyć. Ewangeliczność życia zbiorowego usunie struktury niewłaściwe i niesprawiedliwe. A zatem katolicka nauka społeczna nie mogła kodyfikować doktryn i ideologii partyjnej, tym bardziej że w środowiskach wileńskim i lwowskim członkowie „Odrodzenia” skłaniali się do różnych modeli polityczno-społecznych – jedni do liberalno-konserwatywnych,

⁹ Por. ibidem, s. 144.

¹⁰ Por. Wyw. SS. Także: J. Woroniecki, *Indywidualizm naszego życia religijnego*, Prąd 4 (1929), s. 84.

inni do chadeckich, jeszcze inni do socjalistycznych. Stąd także wzięło się poparcie dla uniwersalistycznej Akcji Katolickiej, a nie dla partyjnego uniformizmu chadecji¹¹. W ramach sekcji społecznej zwracano również uwagę na liturgiczne życie religijne. Główny odrodzeniowy autorytet w tej dziedzinie ks. Władysław Kornilowicz podkreślał, że liturgia to modlitwa społeczna, zbiorowa modlitwa, w której wyraża się i przechowuje wiara Kościoła¹².

Sekcja narodowa

Tu krystalizowano sposób myślenia w dziedzinie narodowej. Postawa narodowa odrodzeniowca powinna być przeniknięta chrześcijaństwem. Narodowa Demokracja i jej akademicki satelita „Młodzież Wszechpolska”, zdaniami „Odrodzenia”, „wywracały” hierarchię wartości, a religię oraz dobro Kościoła podporządkowały dobru narodu. Prowadziło to, twierdzili odrodzeniowcy, do totalitaryzmu narodowego oraz sprzeciwiało się tolerancyjnej i federacyjnej tradycji Rzeczypospolitej Trojga Narodów. „Odrodzenie” było ruchem narodowym, ale o zupełnie innym zabarwieniu niż Wszechpolacy¹³.

Życie zewnętrzne odrodzeniowców koncentrowało się na dwóch kwestiach:

- nabraniu sprawności skutecznego i właściwego działania w środowiskach różnych od „Odrodzenia”,
- wprowadzaniu akcentu chrześcijańskiego do kół ideowo neutralnych czy nawet wrogo nastawionych do katolicyzmu¹⁴.

Odrodzeniowcy nabierali w ten sposób doświadczenia społecznego, które procentowało w tzw. polityce akademickiej – ustawiczna walka z endecką „Młodzieżą Wszechpolską” – a w perspektywie – w oficjalnym życiu społeczno-politycznym.

Bez wątpienia najważniejszym przejawem życia wewnątrzorganizacyjnego były kontakty środowiskowe między poszczególnymi kołami „Odrodzenia”. Punktem kulminacyjnym były coroczne Tygodnie Społeczne, odbywające się w Lublinie na KUL-u. Miały one z reguły żywy, kontrowersyjny charakter, gdyż poszczególne odłamy „Odrodzenia” w kwestiach społecznych i narodowych – jak wyżej powiedziano – wyrażały swoje często zróżnicowane poglądy¹⁵.

Zasadniczymi dokumentami programowymi „Odrodzenia” były deklaracje ideowe – pierwsza z 1923 r., a druga z 1928. Poznanie treści tych doku-

¹¹ Por. S. Swieżawski, *Wielki przełom*, s. 149.

¹² Por. *ibidem*, s. 151.

¹³ Por. *ibidem*, s. 152 nn.

¹⁴ Por. Wyw. SS.

¹⁵ Por. S. Swieżawski, *Wielki przełom*, s. 156.

mentów oraz różnic między nimi, pozwoli prześledzić ewolucję w poglądach środowiska¹⁶.

Deklaracje dla środowiska „Odrodzenia” miały charakter integrujący, bowiem to w nich zawierało się „credo ideowe”. Deklaracje składały się z tych samych elementów: wstępu, hasła oraz metod akcji odrodzeniowej, ukazaniu typów wychowania odrodzeniowego, tak jednostkowego, jak i zbiorowego; postulatów dotyczących przebudowy życia polskiego w aspektach społecznym, państwowym, narodowym oraz zakończenia – celu.

Fundamentem ideowym obu deklaracji było odwieczne prawo Boże, którego depozytariuszem jest Kościół katolicki. Zasadnicze postulaty zawarte w tych dokumentach są zbieżne.

Nowością w *II Deklaracji* jest wstęp poświęcony zagadnieniu państwowemu, umieszczony (w przeciwieństwie do *I Deklaracji*) przed narodowym. Rozumiano to w ten sposób, że przebudowa ustroju społecznego w dużej mierze jest kwestią reformy prawnej, zaś państwo należy właśnie do porządku prawnego. Polska ma być państwem katolickim, gdyż katolicyzm jako pełna, integralna prawda jest jedyną podstawą ładu, zdrowia i życia zbiorowego. Podkreślano jednocześnie, że katolicyzm państwa nie wyklucza swobody innych wyznań¹⁷.

Kwestie narodowe również zostały ujęte odmiennie. Chodziło o rzetelne ustosunkowanie się do otaczającej rzeczywistości. Należy, jak wynika z *II Deklaracji*, odgraniczyć się od dwóch skrajności: kosmopolityzmu i nacjonalizmu-szowinizmu. Ujmuje to zdanie: „Miłość Ojczyzny jest nakazem Bożym jako przejaw uporządkowanej miłości bliźniego”. Nie rezygnując z prób asymilacyjnych, należy odrzucić pokusy wynaradawiania mniejszości. Stonowano również stanowisko w kwestii żydowskiej, całkowicie odrzucając kierowanie się nienawiścią rasową i szowinizmem¹⁸.

Porównanie tekstów deklaracji wskazuje, że główna różnica dotyczy kwestii pojmowania państwa i narodu oraz relacji Polska – naród. *I Deklarację* cechowały wyraźne tendencje chadeko- i endekoidalne, natomiast *II Deklaracja* miała nastawienie bardziej uniwersalistyczne i społeczne, co wiązało się z powstaniem w tym czasie Akcji Katolickiej.

Stosunek duchowieństwa, a szczególnie hierarchii do „Odrodzenia” był niejednoznaczny¹⁹. Wielu wybitnych duchownych zaangażowało się w pracę

¹⁶ Por. K. Turowski, *Odrodzenie. Historia Stowarzyszenia Katolickiej Młodzieży Akademickiej*, Warszawa 1987 (tekst I Deklaracji Ideowej: s. 398–401, tekst II Deklaracji Ideowej: s. 402–407).

¹⁷ Por. S. Swieżawski, *Nowe sformułowanie*, s. 89.

¹⁸ Por. ibidem, s. 90.

¹⁹ Wielu biskupów i przedstawicieli niższego kleru wydawało okolicznościowe oświadczenia z okazji zjazdów „Odrodzenia”.

SKMA: ks. Władysław Lewandowicz, ks. Walerian Meysztowicz (Wilno), o. Jacek Woroniecki OP, ks. Antoni Szymański, rektor KUL, ks. Władysław Kornilowicz, ks. Aleksander Żychliński i inni. Jak twierdzi prof. Świeżawski, hierarchia skłaniała się jednak ku „Młodzieży Wszechpolskiej”, sympatyzowała z endecją. Antyendecckość „Odrodzenia” wileńskiego i lwowskiego oraz kontrowersyjne ideowo wystąpienia niektórych prominentnych odrodzeniowców tworzyły dystans między biskupami a „Odrodzeniem”.

Słowa prof. Karola Górskiego są podsumowaniem tej części artykułu: „[...] »Odrodzenie« przechodziło różne fazy, rozwijało się w czasie i miało różnych przedstawicieli. »Odrodzenie« obejmowało dużą grupę ludzi: publicystów, naukowców, działaczy społecznych. Cechowała ich postawa głębokiej wiary, szacunku dla myśli św. Tomasza, postawa społeczna i liturgiczna. Członkowie »Odrodzenia« pozostali wierni Kościołowi nawet w czasach najtrudniejszych [...]. Celem „Odrodzenia” było formowanie typu katolika trwającego pośród życia i wywierającego nań bezpośredni wpływ. Ale zasadniczy cel wykaczał poza indywidualne doskonalenie jednostki. Chodziło o uwierzenie w twórczą potęgę katolicyzmu i wypracowanie postawy społecznej otwartej na wszelkie problemy człowieka, postawy twórczej by przezwyciężyć zamęt ideowy i bagno praktyki współczesnego świata”²⁰. Realizacja celów przedsięwziętych przez „Odrodzenie” miała inny przebieg w każdym środowisku – najdramatyczniej było w Wilnie.

Zarys dziejów Koła Wileńskiego

Działalność Koła Wileńskiego możemy podzielić na trzy okresy:

- koncepcyjno-teoretyczny (1921–1927/28),
- aktywizmu zewnętrznego (1927/28–1932),
- samopomocy (1932–1939).

Podana datacja ma charakter umowny. Już bowiem w pierwszym etapie możemy wyróżnić podokresy mozolnego formowania się grupy wileńskiej, zaś prace koncepcyjno-teoretyczne w pełni rozwinęły się w 1925 r. Pełna krystalizacja poglądów środowiska wileńskiego nastąpiła cztery lata później. Schyłkowy okres, nazwany samopomocowym, charakteryzował się przekształceniem „Odrodzenia” w organizację typu administracyjnego, zajmującą się sprawami bytowymi studentów. Proces ten trwał około dwóch lat, kiedy to mury Uniwersytetu Stefana Batorego opuszczali absolwenci związani z poprzednim okresem „Odrodzenia”, co wiązało się ze zmianą pokoleniową²¹.

²⁰ K. Baranowski, *O rodzajach religijności. Rozmowa z prof. Karolem Górskim*, Tygodnik Powszechny 46 (1986), z 16 XI, s. 3.

²¹ Por. Wyw St.

Koło Wileńskie w początkowej fazie działalności cechowała mała liczebność. Dane z 1923 r. mówią o niespełna 30 członkach, a w 1925 r. podano, że do organizacji należało około stu osób. Dwa lata później podczas wyboru delegatów na V Zjazd Ogólnopolski Narodowego Związku Młodzieży Akademickiej na listę „Odrodzenia” padło 313 głosów. Należy jednak zaznaczyć, że w większości były to głosy członków Sodalicji i sympatyków „Odrodzenia”²². Mała liczebność Koła Wileńskiego wynikała z przyczyn politycznych i wewnątrzorganizacyjnych.

Do przyczyn politycznych zaliczyć należy przede wszystkim rozproszenie działaczy sprzed I wojny światowej i zaabsorbowanie młodzieży akademickiej sprawą losów Wilna i Wileńszczyzny. Przyczyny wewnątrzorganizacyjne to skoncentrowanie się działaczy odrodzeniowych na pracy koncepcyjno-teoretycznej, z pominięciem aktywności zewnętrznej. Napięta sytuacja polityczna na ziemi wileńskiej sprzyjała ożywieniu społecznemu i politycznemu organizacji młodzieżowych, szczególnie Młodzieży Wszechpolskiej. Marazm „Odrodzenia” w tym aspekcie nie przyciągał potencjalnych kandydatów do organizacji.

Do 1925 r. powołano przy Kole Wileńskim cztery sekcje teoretyczne: filozoficzno-etyczną, społeczno-teoretyczną, zagadnień narodowych, zagadnień kobiecych.

Sekcja filozoficzno-etyczna, którą kierował ks. Piotr Rogiński²³, opierała się w swej pracy na *Etyce* o. Jacka Woronieckiego i *Wieczorach nad Lemanem* ks. Mariana Morawskiego. Sekcja społeczno-teoretyczna kierowana przez Zdzisława Plewko pracowała na podstawie dzieła ks. prof. Antoniego Szymańskiego *Polityka socjalna*. Sekcja narodowa pod kierunkiem Bernarda Rusieckiego, opierając się na dokumentach papieskich i oświadczeniach kościelnych, próbowała określić granice etyczne nacjonalizmu i zdefiniować relacje nacjonalizm – katolicyzm²⁴.

Sekcje te miały charakter klubów intelektualnych, zaś podstawą teoretyczną była katolicka nauka społeczna. Ograniczenie się do pracy koncepcyjnej nie mogło pociągnąć radykalizującej się aktywnej społecznie młodzieży, tym bardziej że – jak twierdzi prof. Swieżawski – katolicka nauka społeczna wydała się wówczas „zanadto prawniczo-formułkowa i za mało elastyczna życiowo”. Pojawiła się krytyka nie tyle nauki katolickiej, ile stylu doktryny katolicko-społecznej, *ipso facto*, powodowało to konflikt z hierarchią kościelną²⁵.

²² Por. S. Gajewski, *Katolickie organizacje akademickie w II Rzeczypospolitej*, w: *Z dziejów katolicyzmu społecznego*, t. 1, pod red. R. Bendera, J. Kondzieli, S. Gajewskiego, Lublin 1987, s. 261.

²³ Ks. Piotr Rogiński w 1925 r. został powołany na kapelana Koła Wileńskiego, pozostając zarazem członkiem Zarządu.

²⁴ Por. *Wilno*, Prąd 1 (1926), s. 47 n. Należy dodać, że sekcja spraw kobiecych, kierowana przez Władysławę Sokołowicką, miała w „Odrodzeniu” marginalne znaczenie. Podejmowano m.in. zagadnienia z dziedziny życia kobiety-katoliczki, a więc: „Współczesne zadania kobiety polskiej”, „Rola kobiet w życiu społecznym” itp.

²⁵ Por. Wyw. SS.

Przewrót, jaki dokonał się w „Odrodzeniu” wileńskim w latach 1927–1928 miał wymiar ideowy i czysto akademicki. Oba te aspekty mają charakter komplementarny. Wymiar ideowy to:

- reinterpretowanie i nowatorskie spojrzenie na katolicką doktrynę społeczną, co oznaczało także podjęcie dialogu wewnątrzchrześcijańskiego i międzyreligijnego, ze szczególnym uwzględnieniem judaizmu; problem żydowski stanie się wkrótce głównym wyznacznikiem tożsamości ideowej i moralnej wileńskich odrodzeniowców,

- walka z dominującym, zdaniem odrodzeniowców, wpływem Narodowej Demokracji na życie instytucjonalne Kościoła,

Wymiar akademicki to:

- zorganizowanie niezależnego życia akademickiego, oderwanego od polityki w ścisłym tego słowa znaczeniu,

- stworzenie autentycznej samopomocy uniwersyteckiej.

Przełom wileński dokonał się w dwóch etapach. W 1927 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego została przyjęta pierwsza grupa absolwentów gimnazjum im. Zygmunta Augusta w Wilnie na czele z Czesławem Zgorzelskim. W tym samym czasie studia rozpoczął maturzysta gimnazjum w Oszmianie, Henryk Dembiński, który przystąpił do grupy Zgorzelskiego. Wkrótce zaczął odgrywać w niej wiodącą rolę²⁶.

W 1928 r. na Uniwersytecie Stefana Batorego naukę podjęła grupa gimnazjalistów z liderem Stanisławem Stomą. Oba ugrupowania wywodziły się z działającej w gimnazjum im. Zygmunta Augusta organizacji „Pet”²⁷. Organizację tę można określić jako federację grup dyskusyjnych, mającą na celu rozwój intelektualny i ideowy młodzieży dorastającej, o orientacji katolickiej²⁸. Jesienią 1928 r. grupy te połączyły się w nieformalną organizację „Ludzie Dobrej

²⁶ Prof. Stomma wspomina, że Henryk Dembiński bardzo szybko stał się niekwestionowanym autorytetem intelektualnym wśród studentów. Pozycję zawdzięczał wielkim zdolnościom. Na ponad tysiąc studentów Wydziału Prawa był jedynym z samymi ocenami celującymi. Te zdolności naukowe połączone z otwartością, inteligencją, darem krasomówstwa i przekonywania stworzyły niezwykłą osobowość człowieka-trybuna ludu, ale nie demagoga. Zdaniem prof. Stommy dodatkowym czynnikiem ugruntowującym popularność Dembińskiego stała się jego powierzchowność fizyczna. Był bowiem mężczyzną bardzo przystojnym, co szczególnie wśród kobiet przysparzało mu zwolenniczek. Por. Wyw. St.

²⁷ Por. Wyw. St.

²⁸ „Pet” oskarżany był o filiację z masonerią. Uważano, że częste kontakty prof. Ehrenkrautza, mającego opinię czołowego masona, z młodzieżą „petowską” potwierdzają oskarżenie. Prof. Stomma, twierdzi jednak, że kontakty te wynikały z faktu, iż córka prof. Ehrenkrautza była działaczką organizacji „petowskiej”; zaprzecza jednak zdecydowanie jakoby „Pet” był młodzieżowym odwołem masonerii. Prof. Stomma nie wyklucza jednak pewnych wpływów liberalnej i tolerancyjnej masonerii w osobach kilku profesorów Uniwersytetu Wileńskiego, o których bez wątpienia można powiedzieć, że byli masonami. Podejrzeniom o wpływy masonieckie sprzyja również półjawna struktura organizacyjna „Petu”. Jego działalność w gimnazjum Zygmunta Augusta odkryli księża prefekci. Prof. Stomma uważa, że on sam żadnych wpływów masonerii nie odczuwał.

Woli”. Należeli do niej m.in.: Czesław Bobolewski, Wojciech Dąbrowski, Antoni Gołubiew, Witold Nowodworski, Stanisław Perzanowski, Stanisław Stomma, Józef Święcicki, Czesław Zgorzelski²⁹. „Ludzie Dobrej Woli” porozumieli się z Henrykiem Dembińskim i wspólnie złożyli zarządowi „Odrodzenia” propozycję gremialnego przystąpienia do SKMA. Propozycja została przyjęta, tym bardziej że ówczesny prezes Bernard Rusiecki poparł tę grupę nie tylko formalnie, ale również ideowo. Nie można pominąć znaczącego faktu, że Henryk Dembiński wstąpił do „Odrodzenia” już w roku akademickim 1927–1928. Wkrótce jednak wystąpił ze stowarzyszenia, aby powrócić jesienią 1928 r. z grupą „Ludzie Dobrej Woli”. Wydaje się, że decyzja Dembińskiego wystąpienia z SKMA wynikała z niezadowolającego potraktowania jego wniosku podczas sesji Rady Naczelnej „Odrodzenia”, jaka odbyła się od 8 do 11 grudnia 1927 r. w Wilnie. Dembiński zaproponował, żeby Sesja Rady Naczelnej, zważywszy na dokonującą się w świecie katolickim ewolucję poglądów w kwestiach narodowych oraz „stwierdziwszy niedokładność i niejasność 7. punktu *Deklaracji Ideowej* z 1923 r.”³⁰, wezwała wszystkie środowiska „Odrodzenia” do intensywnej i twórczej pracy nad powyższym problemem w celu właściwego ujęcia tego punktu w przyszłej deklaracji³¹. Wniosek Dembińskiego nie wywołał szerszego oddźwięku. Wskazuje on w myśleniu Dembińskiego pewną gradację problemów społecznych. W sytuacji, kiedy młodzież „petowska” zakładała jako jeden ze swoich zasadniczych celów kształtowanie postaw tolerancyjnych wobec mniejszości narodowych i ich religii, przystąpienie Dembińskiego do „Ludzi Dobrej Woli” wydaje się być w pełni uargumentowane.

„Odrodzenie” wileńskie w latach 1927–1928, zdaniem prof. Stanisława Stommy, wegetowało³². Było organizacją bez wyrazu i ambicji. Miało kontakty z Chrześcijańską Demokracją, która wówczas w Wilnie nie gromadziła ludzi zdolnych, ale nie odgrywała większej roli, była natomiast satelitą Narodowej Demokracji³³. Pojawienie się w „Odrodzeniu” grupy „Ludzi Dobrej Woli” było przełomem, a natychmiastowy wybór Henryka Dembińskiego na prezesa miał znaczenie rewolucyjne i całkowicie zmienił charakter wileńskiego „Odrodzenia”³⁴. Zaczęła się zarysowywać zupełnie nowa linia ideowa. Na-

²⁹ Por. S. Gajewski, *Katolickie organizacje*, s. 263.

³⁰ Por. *I Deklaracja Ideowa SKMA „Odrodzenie”*.

³¹ Por. A. Lubliniak, *Sesja Rady Naczelnej „Odrodzenia” w Wilnie*, Prąd 1 (1928), s. 57.

³² Zob. list S. Stommy do K. Turowskiego, znajdujący się w archiwach KUL, dotyczący Konstantego Turowskiego (dalej: ArchKUL, ArchKT).

³³ Krytyka Stanisława Stommy odnosi się tylko do chadecji wileńskiej. Odrodzeniowcy z innych ośrodków chętnie podkreślają związki z Chrześcijańską Demokracją i Chrześcijańskim Związkiem Młodzieży Pracującej „Odrodzenie”. Por. S. Kaczorowski, *Stowarzyszenie Katolickiej Młodzieży Akademickiej „Odrodzenie”*, Chrześcijanin w Świecie 144-145 (1985), s. 2 nn.

³⁴ Por. S. Gajewski, *Katolickie organizacje*, s. 263.

stał się zdecydowany rozbrat z chadecją i ustały wpływy endeckie. W pracy formacyjnej program nowej ekipy wykazywał fascynację osiągnięciami radykalizującego się katolicyzmu francuskiego. Uniwersalizm katolicki był naczelnym hasłem Koła Wileńskiego i stąd zwrot w kierunku mniejszości narodowych i sympatie dla idei federacyjnych Józefa Piłsudskiego³⁵.

Zwiększone zainteresowanie sprawami publicznymi powodowało stopniowy wzrost radykalizmu społecznego. Dalszy rozwój tych tendencji doprowadził do tzw. „Sojuszu Wielkich Drzwi”, tj. do porozumienia wileńskiego „Odrodzenia” z obozem piłsudczyków³⁶.

„Sojusz Wielkich Drzwi” miał charakter zarówno ideowy, jak i taktyczny. W 1930 r. koalicja ta wygrała wybory do ogólnouczelnianej, samopomocowej „Bratniej Pomocy”, tzw. Bratniaka. Henryk Dembiński został prezesem Bratniej Pomocy Uniwersytetu Stefana Batorego, a na jego wniosek funkcję prezesa „Odrodzenia” przejął Stanisław Stomma. W ten sposób w 1929 r. „Odrodzenie” wyrugowało wpływ endeckiej Młodzieży Wszepolskiej z kierownictwa największej organizacji ogólnouczelnianej „Bratniaka”

W życiu wewnątrzorganizacyjnym „Odrodzenia” decydujące znaczenie miała odbyta w grudniu 1928 r. X Sesja Rady Naczelnej. Wtedy to bowiem, kompromisowo rozgraniczono prace w Kole Wileńskim na dwa okresy: pierwszy, kiedy prezesem był Bernard Rusiecki, charakteryzował się dużą intensywnością przygotowań do obrad Rady Naczelnej, które miały usankcjonować nowe oblicze „Odrodzenia” w Wilnie; drugi – będący objawem ekspansji nowych sił ludzkich – w którym zarząd Henryka Dembińskiego starał się realizować cele „Odrodzenia” w bezpośrednim zetknięciu z żywym nurtem życia akademickiego³⁷. Nowe „Odrodzenie” miało też utrzymywać kontakt nie tylko z odłamami młodzieży o zdecydowanym obliczu katolickim, ale ze wszystkimi, którzy chcą „dobrą sprawę” poprzeć, pamiętając, że zasadą w pracy katolickiej musi być szukanie akcentów wspólnych z wszystkimi, ale bez zatracenia własnej odrębności. Z tymi hasłami „Odrodzenie” przystąpiło do wyborów w „Bratniej Pomocy”³⁸.

Zdawano sobie sprawę, że podstawowym warunkiem każdej akcji katolickiej jest dobrze zorganizowane życie religijne. Od stycznia 1929 r. wraz z sodalicjami akademickimi zorganizowano Koło Liturgiczne, które poza pracą teoretyczną zainicjowało akademickie Msze Święte chóralne³⁹. Jesienią 1929 r. kościelnym asystentem SKMA został ks. Walerian Meysztowicz, dotąd kape-

³⁵ Zob. Arch. KUL, Arch. KT – list S. Stommy.

³⁶ Por. ibidem. Obóz Piłsudczyków rozumiem tu szeroko – jako zespół ugrupowań akademickich o orientacji zdecydowanie antyendeckiej.

³⁷ Por. *Koło Wileńskie*, Prąd 2 (1929), s. 94 nn.

³⁸ Por. ibidem.

³⁹ Por. Arch. KUL, Arch. KT – list S. Stommy.

lan osobisty ks. abp. Romualda Jałbrzykowskiego. Współpraca ks. Meysztowicza z młodzieżą „Odrodzenia” układała się bardzo dobrze, gdyż łączyła go z tym środowiskiem postawa uniwersalistyczna i sympatia dla tradycji legionowych⁴⁰.

W latach 1929–1931 „Odrodzenie” miało swój organ prasowy. Była to „Akademicka Wolna Trybuna” redagowana przez Antoniego Gołubiewa, a od 1939 r. „Niezależna Trybuna Akademicka”, której redaktorem naczelnym był Wacław Łapiński. Oba te organy ukazywały się na łamach dziennika „Słowo Wileńskie”, którego wydawcą był Stanisław Cat-Mackiewicz. Henryk Dembiński od 1929 do 1931 r. pisywał w „Słowie”. Początkowo zgodnie współpracował z redaktorem naczelnym. Wtedy to powstał przy „Słowie” dodatek „Wilcze Zęby” poświęcony sprawom młodzieży i redagowany przez odrodzeniowców. Na miejsce „Wilczych Zębów” pojawiły się „Żagary”. Postępujący radykalizm „Żagarów” doprowadził do zerwania z Mackiewiczem. Ostateczny rozłam nastąpił wiosną 1932 r. „Odrodzenie” straciło ważny środek oddziaływania propagandowego, a Dembiński już jako publicysta i polityk znalazł miejsce w „Kurierze Wileńskim”⁴¹.

12 marca 1932 r. „Odrodzenie” utraciło swoje wpływy w „Bratniej Pomocy”. Było to następstwem nagonki antysemitycznej wśród młodzieży akademickiej po zabójstwie studenta pierwszego roku prawa Stanisława Wacławskiego⁴². „Odrodzenie” zdecydowanie przeciwstawiło się fali antysemitycznej. Stanisław Stomma napisał wtedy swój pierwszy artykuł, opublikowany na pierwszej stronie „Słowa”, pod wymownym tytułem „Pod prąd Niagary”⁴³. Zdecydowane przeciwstawienie się antysemityzmowi miało jednak negatywny skutek – przegrane wybory do „Bratniaka”. Brutalny atak przypuściło skrzydło narodowe, mające swą ekspozyturę w Młodzieży Wszechpolskiej. Dembińskiego oskarżono o „żydofilstwo”, zaś działacze „Odrodzenia” nazywali postępowanie narodowców „terrorystyczną obstrukcją”⁴⁴.

⁴⁰ Por. ibidem.

⁴¹ Por. Wyw. St.

⁴² Zatarę rozpoczął się 9 października 1931 r. Bezpośrednią przyczyną była pogłoska mówiąca o dostarczaniu do prosektoriów trupów żydowskich. Spowodowało to masowe wystąpienia Żydów i kontrakcje młodzieżowych bojówek wszechpolaków. Jedna z utarcezek ulicznych skończyła się tragicznie. Dwaj Żydzi L. Żalkind i bezpośredni sprawca Ch. Oguz, okazali się winni śmierci Wacławskiego, który zginął od uderzenia kamieniem. Było to przyczyną wybuchu antysemitycznych rozruchów w Wilnie, obszernie opisywanych w codziennej prasie. „Słowo Wileńskie” – co godne odnotowania – obok wielkiego nekrologu Wacławskiego, umieściło nekrolog zmarłego Szlomy Akserloda, demonstrując w ten sposób swój dystans do antysemitycznych ekscesów. „Odrodzenie” w swym proteście przeciwko antysemityzmowi było osamotnione. Zewnętrznym przejawem protestu odrodzeniowców było demonstracyjne nienoszenie zielonych kokardek w klapach marynarek. Kokardki te były znakiem młodzieży atakującej Żydów. Por. Wyw. St.

⁴³ Por. S. Stomma, *Pod prąd Niagary*, Słowo Wileńskie 264/2772 (1931), z 15 X, s. 1.

⁴⁴ Por. *Walne Zgromadzenie, Słowo, Bratnia Pomoc*, Słowo Wileńskie 61/2868 (1932), z 15 III, s. 3.

Henryk Dembiński do końca zachował postawę konsekwentną. Otwierając walne zebranie „Bratniaka” zaproponował uczczenie minutą ciszy zmarłych: bp. Władysława Bandurskiego oraz studentów: Waclawskiego i Serafinowicza (ten drugi pochodzenia żydowskiego). Już samo zestawienie nazwisk oburzało Młodzież Wszechpolską. Do wyborów wystawiono dwie listy. Komitet Kół Naukowych zaproponował na prezesa Henryka Dembińskiego, Blok Gospodarczo-Narodowy Stanisława Ochockiego. Wygrał Ochocki uzyskawszy 623 głosy, Dembiński zdobył poparcie 550 osób, zaś 86 wstrzymało się od głosu⁴⁵.

W roku 1932 młodzież petowska kończyła studia. Rozpoczęła samodzielne życie polityczne, często łącząc je z pracą w senioracie „Odrodzenia”⁴⁶. Odejście ludzi tworzących specyfikę ideową Koła Wileńskiego spowodowało utratę rozmachu działania, tak w sferze społecznej, jak i intelektualnej. Swoje siły koncentrowano na doraźnej pomocy materialnej przeznaczonej dla studentów, co było w dobie kryzysu gospodarczego lat trzydziestych istotne.

Kapelan „Odrodzenia” ks. Walerian Meysztowicz opuścił „Odrodzenie” w 1931 r. i wyjechał do Rzymu⁴⁷. Nowym opiekunem duchowym Koła Wileńskiego został ks. Henryk Hlebowicz⁴⁸, późniejszy bohater z okresu II wojny światowej – podczas pielgrzymki w roku 1999 papież Jan Paweł II wyniósł go na ołtarze wraz z innymi 107. męczennikami.

⁴⁵ Por. ibidem.

⁴⁶ Grupa seniorów od 1932 r. redagowała pismo „Pax” niesubsydiowane, ideowo dynamiczne, drażniące publicystycznie. Podejmowano na jego łamach m.in. krytykę z pozycji katolickich, dotyczącą duchowieństwo, a szczególnie bogactwo niektórych proboszczów mających na własność liczne kamienice. Atakowano szczególnie ostro tych duchownych, którzy eksmitowali z kamienic bezrobotnych, niemogących opłacić czynszów. Publikacje „Pax”-u wywoływały często irytacje abp. R. Jałbrzykowskiego. Por. Wyw. St.

⁴⁷ Por. W. Meysztowicz, *Poszło z dymem. Gawędy o czas i ludziach*, t. 1, Londyn 1973, s. 301. Ksiądz H. Hlebowicz prof. teologii był moderatorem Sodalicii Akademickich, doradcą Inventus Christiana, kuratorem Akademickiego Czynu Społecznego, opiekunem Męskiego Domu Akademickiego. Wraz z ks. W. Meysztowiczem i ks. Kazimierzem Dąbrowskim TJ, założył porozumienie Akademickich Katolickich Stowarzyszeń, tzw. P.A.K.S., do którego weszły obie sodalicje męska i żeńska, „Odrodzenie”, Iuventus Christiana, Akademickie Koło Misyjne, Kooperacja „Concordia” i Akademicki Czyn Społeczny. Porozumienie P.A.K.S. powołało do życia miesięcznik „Pax” redagowany przez seniorat „Odrodzenia”, za który to miesięcznik ks. Hlebowicz odpowiadał przed kurią wileńską. „Pax” w dziedzinie ekonomiczno-ustrojowej postulował tezę o trzeciej stronie barykady; kapitalizm – nie, komunizm – nie, lecz poszukiwanie sprawiedliwego ustroju, tworzonego w duchu Ewangelii. W piśmie, oprócz wypaczeń w życiu duchowieństwa, ukazywano bezrobocie, plagę prostytucji, nędzne zarobki fernali w majątkach, których właściciele wymieniano z nazwiska. Po szczególnie ostrym numerze z lutego 1934 r. ze stanowiska wydawcy i redaktora naczelnego zdjęto Leokadię Małunowiczówną, a po następnym, „Pax” musiał opuścić Drukarnię Archidiecezjalną w Wilnie. Abp R. Jałbrzykowski przeprowadził rozmowę z ks. Hlebowiczem, który na zarzuty odpowiedział: „Jak mogę być profesorem, gdy mi nie wolno kierować się światłem swego umysłu”. I złożył dymisję z kierowania katedrą uniwersytecką oraz zaczął zrzucać się zajęć we wszystkich organizacjach młodzieżowych, z którymi był związany, a więc m.in. z „Odrodzeniem”.

⁴⁸ Por. J. Zagałowa, *Duszpasterz. Wspomnienie o ks. Henryku Hlebowiczu*, Tygodnik Powszechny 47 (1986), z 23 XI, s. 3.

VEREINIGUNG KATHOLISCHER JUGEND „ODRODZENIE”
IN WILNA ALS VORLÄUFER DES ÖKUMENISMUS
UND DES KATHOLISCH-JÜDISCHEN DIALOGS
(ZUSAMMENFASSUNG)

Vor dem II. Weltkrieg war der polnische Katholizismus durch folgende Merkmale gekennzeichnet: eine enge Verbindung zwischen dem religiösen und dem nationalen Bewusstsein sowie die Identifikation zwischen der Treue gegenüber der Kirche und der nationalen Treue und Loyalität. Man setzte ein Gleichheitszeichen zwischen den religiösen und den nationalen, eigentlich „weltlichen“ Angelegenheiten. Einer von den negativen Erscheinungen dieser Periode war das Fehlen von etablierten Beziehungen zwischen der Geistlichkeit und der Intelligenz. Eine große Verantwortung für diese Situation oblag den Geistlichen aufgrund ihres Separatismus. Diese für den polnischen Katholizismus spezifischen Umstände führten zur Gründung neuer Vereinigungen katholischer Laien, die versuchten, die Situation zu ändern. Eine von ihnen war die Akademische Vereinigung Katholischer Jugend „Odrodzenie”.

Der folgende Artikel analysiert nationale und religiöse Ansichten dieser jungen Menschen sowie die Neuheit ihrer Vereinigung unter den anderen Organisationen ihrer Zeit. Der Gegenstand der Analysen nötigt zur Eingrenzung auf die Zeit zwischen 1928-1932. Diese Periode war entscheidend für die Schaffenskraft und die Eigenart von „Odrodzenie“ in Wilna.